

Sygn. akt I ACa 16/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowicz SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w B.**

**o ochronę praw autorskich i zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 października 2018 r. sygn. akt I C 1040/16

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie III nakazuje zwrócić powodowi od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1.000 (jednego tysiąca) złotych tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu;**

b) **uchyla punkt IV;**

c) **w punkcie V zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.596 (dwóch tysięcy pięciuset dziewięćdziesięciu sześciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. **oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;**

3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.137 (jednego tysiąca stu trzydziestu siedmiu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.**

D. M. N. B. W.

## UZASADNIENIE

Powód: (...) w W., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa przeciwko pozwanemu: (...) Sp. z o.o. w B., domagał się zobowiązania pozwanego do udzielenia w terminie 14 dni od dnia wydania wyroku częściowego, w formie papierowej oraz elektronicznej w plikach E., informacji: jakie programy telewizyjne i radiowe pozwany reemitował w okresie od dnia 4 lipca 2006 roku do dnia 30 grudnia 2015 roku, ilu abonentów reemitowanych przez pozwanego programów telewizyjnych i radiowych ten ostatni posiadał w poszczególnych miesiącach kalendarzowych w okresie od dnia 4 lipca 2006 roku do dnia 30 grudnia 2015 roku, z wyszczególnieniem liczby abonentów poszczególnych programów telewizyjnych w poszczególnych miesiącach kalendarzowych i jaka jest wysokość przychodów uzyskanych przez pozwanego w okresie od dnia 4 lipca 2006 roku do dnia 30 grudnia 2015 roku z tytułu reemisji programów telewizyjnych i radiowych. Ponadto żądał: wydania wyroku częściowego w odniesieniu do roszczenia informacyjnego, a następnie zasądzenia na jego rzecz od pozwanego 11.426,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, naliczonych zgodnie z normami przepisanyymi.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z dnia 12 grudnia 2016 roku o sygn. akt: I C 1040/16 zadośćuczynił żądaniu informacyjnemu. W następstwie apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku o sygn. akt: I A Ca 96/17, zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że uzupełnił treść sentencji o sformułowanie, w którym pozwany został zobowiązany do przedstawienia jedynie faktycznie posiadanych przez siebie materiałów informacyjnych.

W następstwie rozpoznania roszczenia o zapłatę Sąd Okręgowy w Białymstoku w kolejnym swoim wyroku z dnia 23 października 2018 roku: zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.361,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi jak za opóźnienie od dnia 10 lipca 2018 roku (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 2.107,00 złotych tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu (pkt III), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1.107,00 złotych tytułem opłaty od pozwu w części obciążającej stronę pozwaną (pkt IV) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.406,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt V).

Wyrokowi temu towarzyszyły następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Powód jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, działa w formie prawnej stowarzyszenia i zarządza prawami pokrewnymi do artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych artystów instrumentalistów oraz wokalistów na następujących polach eksploatacji: utrwalanie, zwielokrotnianie określoną techniką egzemplarzy artystycznych wykonań, w tym zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową, wprowadzanie do obrotu, najem oraz użyczenie, odtwarzanie, nadawanie, reemitowanie, publiczne udostępnianie artystycznego wykonania w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym i wyświetlanie.

Pozwany z kolei jest operatorem telekomunikacyjnym świadczącym usługi z zakresu analogowej telewizji kablowej, cyfrowej telewizji kablowej, dostępu do Internetu oraz telefonii stacjonarnej i prowadzi działalność polegającą na reemisji programów telewizyjnych, dostarczając odbiorcom zarówno telewizję analogową jak i cyfrową.

Oferta reemitowanych przez pozwanego programów telewizyjnych jest szeroka. Jak wynika z informacji widniejących na ogólnodostępnej stronie internetowej pozwanego, znajduje się w niej ponad 70 programów nadawców polskich (np. (...), (...), P.) oraz zagranicznych (np. (...), (...)).

W ramach świadczonych usług pozwany zawarł umowy z dwiema organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi – (...) i (...), które reprezentują prawa do utworów audiowizualnych; posiada też zezwolenia nadawców poszczególnych programów i opłaca stosowne wynagrodzenie na ich rzecz. Jednocześnie, działając z ostrożności i w celu wyeliminowania wszelkiego ryzyka niewypełnienia obowiązków wynikających z ustawy, w marcu 2016 roku – za pośrednictwem (...)w Polsce Izby Gospodarczej, której jest członkiem – przystąpił do umowy licencyjnej z organizacją zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi do artystycznych wykonań, tj. ze (...)i z tego tytułu wnosi opłaty licencyjne na rzecz tego podmiotu. Umowa ta zaopatrzona została w zapis, zgodnie z którym operator zawierający za pośrednictwem I. umowę ze (...), zwolniony zostaje od obowiązku zapłaty wynagrodzenia na rzecz innych organizacji zbiorowego zarządzania, w imieniu których (...) może pobierać wynagrodzenie będące przedmiotem umowy oraz wykonawców występujących samodzielnie w zakresie przyznanego (...) zezwolenia. Na rzecz w/w organizacji, w skali miesiąca przekazywane jest 0,3 % wpływów pozwanego.

W objętym umową okresie artysta może powierzyć prawa wyłącznie jednej organizacji: (...) bądź (...). Nie istnieje bowiem możliwość, aby obie te organizacje reprezentowały tych samych artystów. Wynagrodzenie należne (...) jest więc niezależne od wynagrodzenia (...). Porozumienie pozwanego ze (...) nie wiąże powoda i nie likwiduje w żaden sposób obowiązków pozwanego względem powoda z tytułu nadań utworów wykonywanych przez artystów reprezentowanych przez powoda.

Zarówno (...) jak i (...) mają odrębne tabele wynagrodzeń, nie współpracują na polu pobierania świadczeń za wykorzystywanie praw artystów wykonawców. W ramach współpracy ze (...) pozwany uiszczył należności za okres kilku lat wstecz, tj. od 2009 r., niezależnie od należności płaconych za okres po dacie zawarcia umowy.

Stron niniejszego postępowania nie łączyła stosowna umowa dotycząca eksploatacji artystycznych wykonań artystów wykonawców reprezentowanych przez powoda, przy czym już w lipcu 2014 roku prowadzone były stosowne rozmowy na tej płaszczyźnie. Pozwany, reemitując programy telewizyjne i radiowe, obok praw autorskich, masowo eksploatował także prawa pokrewne – artystyczne wykonania z repertuaru powoda. Prawa pokrewne artystów wykonawców utworów muzycznych i słowno – muzycznych są wykorzystywane przez pozwanego w ramach utworów audiowizualnych oraz w programach własnych nadawców; każdorazowo stanowią część większej całości.

Z zestawienia, liczącego 2.769 pozycji, wykonawców, którzy powierzyli powodowi ochronę swoich praw w okresie do dnia 30.08.2016 r. oraz przykładowego wykazu artystycznych wykonań utworów słowno - muzycznych przez kilku zaledwie nadawców telewizyjnych i radiowych emitowanych przez pozwanego (...), (...), (...), (...), (...) wynika, że wykonania artystów powiązanych z powodem miały w analizowanym okresie miejsce. Właściwą analizę w tej części przeprowadził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie o sygn. akt: I A Ca 96/17, nie istnieje więc potrzeba powielania prezentowanej tam argumentacji.

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku, w sprawie o sygn. akt: XI Co 127/16, w dniu 23.05.2016 r. odbyła się rozprawa w przedmiocie ugodowego uregulowania spornych kwestii, ale strony nie doszły w jej trakcie do porozumienia.

Bezspornie powód jest organizacją zbiorowego zarządzania, a ponadto legitymuje się zezwoleniem ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego na prowadzenie zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi do artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych. Pozwany w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dokonuje z kolei reemisji programów telewizyjnych i radiowych, obok praw autorskich, masowo eksploatuje także prawa pokrewne i artystyczne artystów wykonawców, którzy powierzyli prawa powodowi.

Formuła świadczenia ryczałtowego zastosowana przez powoda wymaga posłużenia się przynajmniej sumą opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub innych opłat pobieranych zwyczajowo w takiej sytuacji przez powoda (co nie zamyka uzupełniającego zastosowania innych kryteriów, jak np. kryterium zysku osiągniętego przez naruszydciela). W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się również, że w odniesieniu do roszczeń obejmujących długie okresy

naruszeń podstawą ustalenia odszkodowania jest wynagrodzenie, które przysługiwałoby uprawnionemu, gdyby osoba naruszająca jego prawa zawarła z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia, w chwili dochodzenia naprawienia szkody (tak S.N. w wyroku z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 100/16, Legalis nr 1618219, S.A. w K. w wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r., I A Ca 308/16, Legalis nr 1508770).

W świetle przedłożonych przez pozwanego danych w okresie od 01.01.2006 r. do 31.05.2009 r. nie posiadał on abonentów korzystających z usług telewizji kablowej i dopiero od czerwca 2009 r. do grudnia 2015 r. prowadził wykaz emitowanych programów telewizyjnych i radiowych z wyszczególnieniem liczby abonentów poszczególnych programów. Łączny przychód netto uzyskany w okresie: 01.01.2011 r.- 30.12.2015 r. z tytułu reemisji programów wyniósł 876.396,37 zł. Z tytułu reemisji programów radiowych pozwany nie uzyskał przychodu, albowiem programy radiowe stanowią usługę dodaną do pakietów telewizyjnych i za ich odbiór abonentom nie są doliczane dodatkowe opłaty.

Zgodnie z Tabelami Stawek Wynagrodzeń (...) wysokość wynagrodzenia należnego za reemisję zależna jest od liczny abonentów; alternatywnie wiążą one wysokość wynagrodzenia z wpływami uzyskiwanymi przez pozwanego. Domagając się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, powód bazował na stawkach powyższych Tabel, zatwierdzonych przez Komisję Prawa Autorskiego orzeczeniem z dnia 18.07.2001 r., uwzględniając waloryzację stawki dokonywaną w oparciu o postanowienia danej tabeli. Przedstawił też wzór matematyczny, pozwalający na obliczenie stosownego miesięcznego wynagrodzenia, jako iloczyn przewidzianej stawki oraz liczby abonentów. I tak, uwzględniając stawkę 0,23 zł, dało to:

- za okres od 01 czerwca 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. – 23,69 zł;
- za okres od 01 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. – 295,55 zł;
- za okres od 01 stycznia 2011r. do 31 grudnia 2011r. – 655,04 zł;
- za okres od 01 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. – 960,94 zł;
- za okres od 01 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. – 1.094,57 zł;
- za okres od 01 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. – 1.209,11 zł;
- za okres od 01 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. – 1.474,30 zł.

Wskazane wynagrodzenie z tytułu eksploatacji artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno – muzycznych chronionych przez powoda na polu reemisji ma charakter minimalny.

Powód nie reprezentuje ani autorów, którzy powierzyli swoje prawa(...) ani twórców, którzy powierzyli swoje prawa (...) obie te organizacje nie reprezentują praw pokrewnych, które wykorzystywane są w programach telewizyjnych, w szczególności praw artystów wykonawców, którzy powierzyli swoje prawa powodowi, a wyłącznie prawa autorskie.

Jakkolwiek treścią pozwu powód domagał się udzielenia przez pozwanego informacji za okres od dnia 01 stycznia 2006 r., uczynienie zadość żądaniu z wyroku częściowego doprowadziło do wyłączenia z kalkulacji okresu do czerwca 2009 r. – przed tą datą bowiem pozwany nie posiadał abonentów. Poszukiwania powoda w zakresie ustalenia pożądaných danych nie przyniosły zaś oczekiwanego rezultatu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż zgodnie z brzmieniem art. 21<sup>1</sup> Pr.Aut operatorom sieci kablowych wolno reemitować w sieciach kablowych utwory nadawane w programach organizacji radiowych i telewizyjnych wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (ust. 1). Obowiązku pośrednictwa właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, o którym mowa w ust. 1, nie stosuje się do praw, z których organizacja radiowa lub telewizyjna korzysta w odniesieniu do jej własnych transmisji, niezależnie od tego, czy dane prawa należą do tej organizacji, czy też zostały na nią przeniesione przez

innego uprawnionego (ust. 1<sup>1</sup>). W przypadku sporów związanych z zawarciem i warunkami umowy, o której mowa w ust. 1, stosuje się przepis art. 85 ustawy O zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (ust. 2). Zasada opisana w tej regulacji wywodzi się z treści pkt 27 i 28 dyrektywy 93/83/EWG stanowiących, że: "retransmisja drogą kablową programów z innych Państw Członkowskich stanowi działanie podlegające prawu autorskiemu oraz, w zależności od przypadku, prawom pokrewnym; w związku z tym operator sieci kablowej musi uzyskać zezwolenie wszystkich posiadaczy praw, w odniesieniu do wszystkich części retransmitowanego programu zaś zezwolenia takie wydawane są na podstawie umów. (...) Przedmiotowa dyrektywa nakłada obowiązek stosowania wyłącznie zbiorowej formy realizacji prawa do wydawania zezwoleń poprzez organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi".

Podobnie jak w sytuacji określonej w art. 21 Pr. Aut. (dotyczącym nadawania przez organizacje radiowe i telewizyjne opublikowanych drobnych utworów muzycznych, słownych i słowno-muzycznych wyłącznie na podstawie umowy zawartej z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, chyba że prawo do nadania utworów zamówionych przez organizację radiową lub telewizyjną przysługuje jej na podstawie odrębnej umowy) wymagane jest w takiej sytuacji obowiązkowe pośrednictwo (...) w zbiorowym zarządzie w zakresie reemisji, co jest uwarunkowane formą eksploatacji i właściwością programów, które mogą obejmować wiele utworów. Tego rodzaju rozwiązanie służy interesom zarówno operatorów kablowych – eliminuje trudności w dotarciu do twórców wszystkich utworów w celu uzyskania stosownej licencji na reemisję, jak i samych twórców, którzy nie posiadają wiedzy co do daty i liczby reemisji ich utworów. Te właśnie okoliczności oraz masowe wykorzystanie w reemisji kablowej utworów i przedmiotu praw pokrewnych doprowadziły do wprowadzenia do porządku prawnego UE obowiązkowego pośrednictwa (...) na mocy art. 9 ust. 1 dyrektywy 93/83/EWG, które to rozwiązanie przyjął następnie ustawodawca polski. O ile jednak przymus pośrednictwa (...) w przypadku art. 21 PrAut dotyczył określonej grupy utworów, to w art. 21<sup>1</sup> PrAut przymusem tym objęto wszystkie utwory nadawane w programach. W przeciwieństwie natomiast do art. 21 PrAut twórca nie może zrzec się pośrednictwa (...) w zawieraniu umów z operatorami sieci kablowych. Zarówno przepis art. 21, jak i art. 21<sup>1</sup> PrAut stanowią ustawowe upoważnienie (...) do reprezentacji również tych twórców, którzy nie powierzyli swoich praw w zarząd (...). Wpływy operatorów kablowych z prowadzonej działalności w postaci reemisji są to wpływy ze stałych opłat abonamentowych.

Abonenci odprowadzają comiesięcznie stałą kwotę niezależnie od zawartości reemitowanych programów telewizyjnych i w przypadku ustalania stawki wynagrodzenia od operatora telewizji kablowej nie jest możliwe przewidzenie, jaka dokładnie ilość utworów audiowizualnych i w jakim zakresie zostanie w przyszłości w reemitowanych programach wykorzystana. Abonent telewizji kablowej płaci za pakiet różnych programów, w niektórych może w ogóle nie być utworów audiowizualnych, w innych utwory takie są reemitowane z różnym natężeniem w różnych okresach i nie jest ono z góry ustalone, ponieważ nie zależy od operatora ani od organizacji zarządzającej prawami autorskimi twórców, lecz od nadawcy.

W okolicznościach niniejszej sprawy, pozwany bezspornie ma status operatora sieci kablowej, któremu powyższa regulacja umożliwia reemitować określone utwory wyłącznie jednak na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Na przestrzeni postępowania, (...) Sp. z o.o. powoływała się na związanie się stosownymi umowami z szeregiem organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (...), (...), (...) oraz nadawców, które uprawniają go do korzystania z całości praw autorskich i pokrewnych w ramach programów telewizyjnych.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, iż w obecnym stanie prawnym istnieją dwie organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, które reprezentują artystów wykonawców: (...) oraz (...); obie reprezentują jednak jedynie tych artystów wykonawców, którzy powierzyli im swoje prawa poprzez złożenie stosownych deklaracji. Sytuacja, gdy dwie organizacje uzyskują zezwolenie na zbiorowe zarządzanie tą samą kategorią praw (artystycznymi wykonaniami) nie wpływa na to, że ich repertuar (katalog powierzonych praw) jest tożsamy. Powyższe oznacza, że (...) nie jest uprawniony do inkasowania wynagrodzeń należnych powodowi i odwrotnie – (...) nie przysługuje prawo do dysponowania należnościami uiszczanymi konkretnie na rzecz (...). Porozumienie

pozwanego z inną organizacją (tu: (...)emem) nie wiąże powoda i nie wpływa na obowiązki strony z tytułu nadań wykonanych reprezentowanych przez (...).

Zgodzić się należy z twierdzeniem, iż w sytuacji, gdy na tym samym polu eksploatacji – w odniesieniu do tej samej kategorii praw - działają dwie organizacje koniecznym jest zawarcie umów zarówno z jedną jak i z drugą z nich. Wynika to z faktu, iż poszczególni artyści wykonawcy powierzają prawa jednej z dwóch organizacji, a nie równocześnie obu. Nie istnieje bowiem możliwość, aby obie te organizacje reprezentowały tych samych artystów. Porozumienie pozwanego ze (...) nie wiąże powoda i nie likwiduje w żaden sposób obowiązków pozwanego względem powoda z tytułu nadań utworów artystów reprezentowanych przez powoda. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w samej już treści przedłożonej przez pozwanego umowy ze (...), która stanowi, że (...)reprezentuje artystów wykonawców, którzy powierzyli (...)owi swe artystyczne wykonania pod ochronę (...) (...) w drodze niniejszej umowy zwalnia wszystkich operatorów, którzy za pośrednictwem I. niniejszą umowę zawierają ze (...)em, od obowiązku świadczenia zapłaty wynagrodzenia na rzecz innych organizacji zbiorowego zarządzania, w imieniu których (...) może pobierać wynagrodzenie”. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie wykazał, aby legitymował się upoważnieniem (...) do pobierania wynagrodzenia w imieniu powoda, że (...) reprezentuje również artystów wykonawców, którzy powierzyli swoje prawa powodowi. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiewają zeznania przesłuchiwanych w sprawie świadków, działających na rzecz obu stron procesu. Słusznie zatem podkreśla powód, iż sam fakt wnoszenia przez pozwanego opłat z tytułu umowy licencyjnej zawartej ze (...) nie uwalnia go z obowiązku wnoszenia opłat za korzystanie z artystycznych wykonań należących do repertuaru (...) i w tym zakresie należy mu się wynagrodzenie.

Z zestawienia wykonawców, którzy powierzyli powodowi ochronę swoich praw w okresie do dnia 30.08.2016 r., zawartego na dołączonej do pozwu płycie CD, liczącego 2.769 pozycji, oraz przykładowego wykazu artystycznych wykonań utworów słowno - muzycznych przez kilku zaledwie nadawców telewizyjnych i radiowych emitowanych przez pozwanego ((...) (...), (...), Radio (...), Radio (...)) wynika, że wykonania artystów powiązanych z powodem miały w analizowanym okresie miejsce.

Wobec przyjęcia, iż powoda nie łączyła z pozwanym stosowna umowa (obowiązku zawarcia takowej – wobec wykorzystywania w ramach prowadzonej zarobkowo działalności, polegającej na dostarczaniu telewizji analogowej i cyfrowej oferty, poprzez reemisję w sieciach kablowych programów telewizyjnych oraz eksploatację artystycznych wykonań artystów wykonawców reprezentowanych przez powoda – nie wyłącza uwiarygodniona okoliczność związania się umową ze (...)), powództwo co do zasady było słuszne. Sam bowiem fakt braku umowy licencyjnej wyklucza możliwość reemitowania utworów audiowizualnych w sieciach telewizji kablowych bez względu na ich ilość czy udział w całości reemitowanego programu (wyrok SA w Lublinie z dnia 23.04.2014r., Lex nr 1498961). Wyłącznie marginalnie należy podkreślić, iż w sytuacji powszechnego i masowego charakteru wykorzystywania utworów w telewizji przez pozwanego wskazanie, które konkretnie utwory były objęte repertuarem Spółki i które z nich były emitowane byłoby niewykonalne. Tym samym, skoro zakres podmiotowy umów (...)u oraz (...) jest odmienny, dla prawidłowego ich wykorzystywania – wbrew twierdzeniom pozwanego – niezbędnym jest zawarcie umów (o charakterze powierniczym) z tymi dwiema (...).

Brak umowy licencyjnej wyklucza możliwość reemitowania utworów audiowizualnych w sieciach telewizji kablowych. Prawa autorskie są z woli ustawodawcy prawami bezwzględnyymi, a więc skutecznymi wobec każdego, kto nie ma uprawnienia do korzystania z nich, dlatego też dokonywane bezprawnej reemisji narusza przepisy: art. 17, 21<sup>(1)</sup> i 79 ust. 1 pkt 1 Pr. Aut. Sytuacja, w której operator kablowy dokonuje reemisji utworów w sieciach kablowych bez pośrednictwa (...), upoważnia (...) do wystąpienia z roszczeniami o zapłatę wynagrodzenia z tytułu reemisji oraz o zakazanie dalszej emisji objętych sporem utworów (zob. wyr. SA w Lublinie z 23.4.2014 r., I A Ca 658/12, Legalis oraz wyr. SA w Warszawie z 27.6.2012 r., I A Ca 1131/11, Legalis).

Materialnoprawną podstawę takich roszczeń stanowią przepisy art. 21<sup>1</sup> ust. 1, art. 86 oraz art. 79 ust. 1 pkt 1 i 3 lit. b) PrAut.

Zryczałtowany model odszkodowania, usankcjonowany treścią art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) PrAut charakteryzuje to, że obowiązek jego zapłaty nie jest powiązany z wystąpieniem szkody po stronie uprawnionego. Dla ustalenia obowiązku odszkodowawczego znaczenie ma jedynie wykazanie faktu naruszenia przysługujących uprawnionemu autorskich praw majątkowych. Wynika to z intencji stworzenia uproszczonego, a więc łatwiejszego i szybszego uzyskania ochrony i rekompensaty (wyr. SN z 8.3.2012 r., V CSK 102/11, Legalis; wyr. SN z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, OSNC 2012, Nr 5 poz. 62).

Wyliczając należne powodowi wynagrodzenie, zgodnie ze sformułowanym treścią pozwu żądaniem, Sąd opierał się na Tabelach Stawek Wynagrodzeń(...), mających status zatwierdzonych przez Komisję Prawa Autorskiego (okoliczność ta również pozostawała poza sporem między stronami), a określających stawki minimalne. Zgodzić się należy z twierdzeniem powoda, iż nie może on stosować stawek wynagrodzeń artystom wykonawcom, w ramach zawieranych umów, na poziomie mniejszym aniżeli wynikające z tabel; podlegają one przy tym corocznej waloryzacji. Wysokość wynagrodzenia za reemisję zależna jest od ilości abonentów.

Istotnie dla prawidłowego wskazania wysokości roszczenia jest więc ustalenie momentu jego dochodzenia. Jak wskazuje się w doktrynie, na podstawie roszczenia opisanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) PrAut przesłanka dotycząca momentu obliczania odszkodowania jest określona jako chwila dochodzenia żądania. Przez chwilę dochodzenia żądania należy rozumieć datę wyrokowania o wniesionym roszczeniu.

W ocenie Sądu, nad wyraz słusznym było przyjęcie zwaloryzowanej stawki wynikającej z tabel w wysokości 0,23 zł na datę orzekania. Prawidłowym było również zastosowanie w wyliczeniach przez powoda iloczynu tej stawki oraz liczby abonentów (wartość ustalona w ślad za udzielonymi przez pozwanego informacjami), co umożliwiła wyliczenie stosownego wynagrodzenia za dany miesiąc.

Pozwem złożonym w dniu 04.07.2016 r. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty łącznej 11.426,40 zł za okres od dnia 01.06.2009 r. do dnia 31.12.2015 r. (szczegółowe wyliczenia znajdują się w piśmie procesowym ze sprecyzowaniem stanowiska, k. 490-498). W świetle tak sformułowanych roszczeń, pozwany konsekwentnie podnosił zarzut przedawnienia roszczeń za okres przekraczający 3 lata wstecz od dnia wniesienia pozwu.

W pierwszej kolejności należy zgodzić się z powodem, iż bieg terminu przedawnienia został przerwany wskutek złożenia do Sądu zawezwania do próby ugodowej. Jakkolwiek w aktach sprawy brak jest dowodu złożenia stosownego wniosku (kopia pisma z prezentatą Sądu bądź dowód nadania za pośrednictwem operatora pocztowego), bezsprzecznie w dniu 23.05.2016 r. miało miejsce posiedzenie w tym przedmiocie przed S.R. w B., w sprawie o sygn. akt: XI Co 127/16, które nie zakończyło się zawarciem ugody. Jednocześnie, należy podkreślić, iż to nie czynność złożenia w sprawie pozwu determinuje datę, od której należy liczyć ewentualny upływ terminu przedawnienia. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 123 § 1 ust. 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Nie ulega wątpliwości, iż zawezwanie do próby ugodowej wyczerpuje dyspozycję powyższego przepisu i data 23.05.2016 r. jest dla Sądu wiążąca.

Sąd podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane w wyroku z dnia 14.12.2012 r., I CNP 25/12, wedle którego roszczenia przewidziane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy Pr. Aut. przedawniają się według reguł przewidzianych w art. 442<sup>1</sup> k.c. (OSNC 2013/7-8/89, Biul. SN 2013/3/12). Powołując się na bogate w tej materii orzecznictwo, Sąd Najwyższy zaakcentował odszkodowawczy i deliktowy charakter roszczeń, wynagrodzenie jako zryczałtowane odszkodowanie, pozaumowny charakter odpowiedzialności podmiotu naruszającego autorskie prawa majątkowe w sposób bezprawny, obiektywizację odpowiedzialności naruszającego i nasilenie elementów represyjności charakterystycznych dla odpowiedzialności deliktowej. Odpowiedzialność przewidziana w art. 79 Pr. Aut. ma charakter odpowiedzialności deliktowej z racji bezprawnego wkroczenia w cudze prawo wyłączne. Roszczenie o wynagrodzenie jest przy tym alternatywą odszkodowania dochodzonego na zasadach ogólnych, ma charakter stricte odszkodowawczy i nie zależy od wykazania wysokości poniesionego uszczerbku (por. także wyrok SN z dnia

08.02.2011r., V CSK 56/11, niepubl.; 08.03.2012r., V CSK 102/11, niepubl). Tożsame stanowisko znajduje oparcie w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.08.2011r., I CSAK 633/10 (OSNC 2012/3/37), zgodnie z którym roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> k.c. Językowa wykładnia przywoływanego wyżej przepisu (roszczenie o zapłatę podwójnej oraz potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia) wskazuje na charakter odszkodowawczy i realizuje się na skutek deliktu w postaci niezawinionego lub zawinionego naruszenia przez sprawcę autorskiego prawa majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12.03.2014 r., I A Ca 814/13).

W świetle powyższego zgodzić się należało z twierdzeniami pozwanego, iż termin przedawnienia wynosi 3 lata – jako roszczenia o charakterze odszkodowawczym – zgodnie z brzmieniem art. 442<sup>1</sup> k.c. (§ 1 - roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę), aczkolwiek nie jak wnosił od daty wniesienia pozwu, lecz od czynności przerywającej jego bieg, a więc rozprawy w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej w dniu 23.05.2016 r.

Wobec tak poczynionych rozważań, powodowi przysługiwało roszczenie za okres od dnia 23.05.2013 r. do dnia 31.12.2015 r., odpowiadające kwocie zasądzonej od pozwanego na jego rzecz w pkt I sentencji zapadłego w sprawie orzeczenia w wysokości 3.361,06 zł, wyliczone – przy zastosowaniu stawki 0,23 zł z danych tabelarycznych oraz wzoru matematycznego powoda – w następujący sposób:

a) za rok 2013r. – w kwocie 677,65 zł, przy czym:

- wynagrodzenie za pełny miesiąc maj 2013 r. wyliczono na kwotę 89,24 zł. Wartość tą należało następnie podzielić przez ilość dni (31), co daje stawkę 2,87 zł za 1 dzień. Wobec faktu, iż termin przedawnienia liczony jest od 23 maja, należało pomnożyć w/w stawkę przez ilość do końca miesiąca (9 dni). W końcowym rozrachunku, za maj 2013 r. należy się powodowi kwota 25,83 zł;

- wynagrodzenie za miesiące od czerwca do grudnia 2013 r. odpowiada wyliczeniu przedstawionemu przez powoda w tabeli, k. 496, i sumie ustalonych w ten sposób wynagrodzeń za każdy z nich – do łącznej kwoty 651,82 zł;

b) za rok 2014 r. w kwocie 1.209,11 zł;

c) za rok 2015 r. – 1.474,30 zł.

Strona powodowa wykazała przy tym, jak kształtowały się stawki wynagrodzenia w umowach zawieranych z operatorami telewizji kablowych. Należało uznać, że stosowne wynagrodzenie to takie, jakie otrzymywałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w okresie dokonanego naruszenia. Przyjęta stawka nie mogła zostać uznana za zawyżoną i Sąd, bez potrzeby korzystania z wiedzy specjalistycznej bądź dopuszczania dowodu z opinii biegłego, przyjął ją za właściwą do dokonanych obliczeń, w szczególności wobec zatwierdzonych przez właściwą Komisję tabel wynagrodzeń.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono, jako niezasługujące na uwzględnienie z argumentacją przedstawioną wyżej.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przyjmując, że roszczenie powoda w części dotyczącej zapłaty stosownego wynagrodzenia zostało skonkretyzowane w piśmie z dnia 05.07.2018 r. i stało się wymagalne w dniu następującym po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pisma za pośrednictwem operatora pocztowego, tj. od dnia 10.07.2018 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Wartość przedmiotu sporu Sąd ustalił w wysokości 66.426,40 zł, przy czym żądanie zapłaty opiewało na 11.426,40 zł. Powód wygrał proces w 33%, w części dotyczącej zapłaty



na jego rzecz stosownego wynagrodzenia, pozwany w 66% i w takim też stosunku Sąd obciążył strony obowiązkiem poniesienia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, ustalonych na łączną kwotę 3.322 zł, na którą składały się opłata od pozwu w części dotyczącej zażądania informacji (2.750zł) oraz roszczenia o zapłatę (572 zł) – tj. od powoda 2.215 zł oraz od pozwanego 1.107 zł. Wobec faktu, iż powód w toku postępowania uiścił łącznie 4.322 zł (k. 58 - 2.750 zł, k. 64,66 – 1.000 zł, k. 484 – 572 zł) nakazano zwrócić mu równowartość nadpłaconej, nienależnie uiszczonej kwoty w wysokości 2.107 zł (1.000 zł nadpłaty oraz 1.107 zł w części, w której wygrał proces, do zapłaty czego zobowiązany był na rzecz S.P. pozwany) – pkt III wyroku. W pkt. IV, mając na uwadze powyższe, Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Białymstoku od pozwanego kwotę 1.107 zł tytułem opłaty od pozwu w części obciążającej stronę pozwaną.

W analogicznym stosunku (33% do 66%) Sąd rozstrzygnął o obowiązku ponoszenia kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono w oparciu o treść § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1800) – w stosunku do pozwanego oraz § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1804) – w stosunku do powoda, w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa. Opisane koszty powiększono o 17 zł na rzecz każdego z oponentów tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pkt V orzeczenia).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżając wyrok w części, w zakresie w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do kwoty 8.065,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.406 zł tytułem kosztów postępowania, zarzucał naruszenie:

- 1) art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. O prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: PrAut) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty odpowiadającej jednokrotności stosownego wynagrodzenia z chwili dochodzenia, w sytuacji gdy powód formułując roszczenie wnosił o zasądzenie kwoty odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia;
- 2) art. 442' k.c. w zw. z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b PrAut poprzez błędne uznanie, iż roszczenie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b przedawnia się w terminie 3- letnim, właściwym dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym;
- 3) art. 100 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż powód wygrał proces jedynie w 33%, w sytuacji gdy powód wygrał w całości postępowanie w zakresie roszczenia informacyjnego, które zostało rozstrzygnięte wyrokiem częściowym z dnia 12 grudnia 2016 r., w którym Sąd nie rozstrzygnął kwestii kosztów postępowania, co skutkuje uznaniem, iż powód wygrał niniejszą sprawę w przeważającej części;
- 4) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sformułowanie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający prześledzenie rozumowania Sądu, w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził jednokrotność stosownego wynagrodzenia mimo żądania przez powoda zasądzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia, poprzez nierozważenie tej kwestii w uzasadnieniu w całości.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda także kwoty 8.065,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa według norm przepisanych. Wnosił też o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wraz z potwierdzeniem nadania na okoliczność przerwania biegu terminu przedawnienia dnia 28 stycznia 2016 r. Jednocześnie wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany natomiast zaskarżył wyrok w całości. Zarzucał mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego - to jest:

a) art. 21 z ind. 1 ust. 1 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej Pr.Aut.) poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że w sytuacji gdy na danym polu eksploatacji, w odniesieniu do tej samej kategorii praw, działają dwie organizacje zbiorowego zarządzania, konieczne jest zawarcie umów licencyjnych z obiema tymi organizacjami, w sytuacji, gdy powołany przepis nakazuje zawrzeć umowę z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi - a skoro zgodnie z art. 105 Pr.Aut. istnieje domniemanie, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem, a więc całością praw konkretnego rodzaju, to zawarcie umowy ze (...) przez pozwanego stanowiło realizację obowiązku z art. 21<sup>1</sup> Pr. Aut.;

b) art. 70 ust. 1 i 3 oraz art. 87 Pr.Aut. poprzez ich błędną interpretację skutkującą przyjęciem, iż powodowi należy się wynagrodzenie z tytułu eksploatacji artystycznych wykonań na polu eksploatacji reemisja, w sytuacji gdy zgodnie z powołanymi przepisami prawa do rozpowszechniania i korzystania z artystycznych wykonań wykorzystanych w utworze audiowizualnym co do zasady nabywa producent utworu audiowizualnego, a wynagrodzenie na jego rzecz wypłacane jest za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania reprezentującej prawa producentów;

2) naruszenie przepisów postępowania - to jest:

a) art.233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnego uznania sędziowskiego i dowolne, oraz sprzeczne z zasadą rozkładu ciężaru dowodowego ustalenie, że:

- pozwany reemitując programy telewizyjne eksploatuje także prawa pokrewne i artystyczne wykonania artystów wykonawców, którzy powierzyli prawa powodowi, w sytuacji gdy:

- jest to sprzeczne z ustaleniem poczynionym przez Sąd, iż prawa pokrewne artystów wykonawców są wykorzystywane przez pozwanego w ramach utworów audiowizualnych oraz w programach własnych nadawców i każdorazowo stanowią część większej całości, co skutkuje tym, że wszelkie autorskie prawa majątkowe do nich przysługują producentom tychże utworów, których reprezentuje (...) oraz nadawcy w zakresie produkcji własnych;

- powód nie udowodnił, by pozwany eksploatował prawa reprezentowane przez powoda, to jest by w reemitowanych przez pozwanego programach znajdowały się artystyczne wykonania do których prawa majątkowe reprezentuje powód;

- fakt, że pozwany zawarł umowę licencyjną z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi artystów wykonawców utworów muzycznych i słowno-muzycznych (...) nie zwalnia go z obowiązku uiszczania opłat na rzecz (...), w sytuacji gdy (...) reprezentuje i zarządza tymi samymi prawami pokrewnymi, nad którymi zarząd sprawuje (...), co powoduje, że pozwany uiszcza wszelkie należne wynagrodzenia i opłaty za eksploatację praw autorskich i praw pokrewnych na polu reemisja;

- właściwa do wyliczenia należności na rzecz powoda jest wskazana w tabelach wynagrodzeń stawka od abonenta, w sytuacji gdy tabele wynagrodzeń przewidują dwa rodzaje stawek - od abonenta oraz procentową od wpływów z reemisji, a powszechnie przyjętą na rynku jest stawka procentowa.

W oparciu o to wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja każdej ze stron zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części.**

Odnosząc się na wstępie do apelacji pozwanego, jako zawierającej zarzuty hamujące roszczenie powoda, a przez to dalej idącej, wskazać należy na niezasadność tezy o nieudowodnieniu przez powoda, aby pozwany eksploatował prawa reprezentowane przez tego pierwszego oraz, że w reemitowanych przez pozwanego programach znajdowały się artystyczne wykonania, do których prawa majątkowe reprezentuje powód. Sformułowany na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 328 § 2 k.p.c. zarzut tej treści kłóci się z ustaleniami poczynionymi w tej materii przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku na etapie rozpoznawania apelacji od wyroku częściowego z dnia 12 grudnia 2016 roku na podstawie analizy danych zapisanych na płycie CD, stanowiącej załącznik do pisma procesowego powoda z dnia 20 września 2016 roku (koperta, k. 141).

Należy więc powtórzyć, że z liczącego 2.769 pozycji zestawienia wykonawców, którzy powierzyli powodowi ochronę swoich praw w okresie do dnia 30.08.2016 r. oraz przykładowego wykazu artystycznych wykonań utworów słowno-muzycznych przez kilku zaledwie nadawców telewizyjnych i radiowych emitowanych przez pozwanego ((...), (...), (...), (...)) wynika, że wykonania artystów powiązanych z powodem miały w analizowanym okresie miejsce. Sąd Apelacyjny dokonując wybiórczej analizy tych materiałów natrafił na kilkadziesiąt przykładów odtworzenia utworów, do których prawa przysługiwały autorom powiązanim z powodem. Sytuacje takie np. zaistniały w: audycji Programu 1 (...) z dnia 1 stycznia 2009 r. (noc sylwestrowa), kiedy wykonano m.in. utwór P. F. (poz. 501 w zestawieniu powoda, umowa z dnia 19.10.1998 r.), czy też audycji z dnia 1.04.2009 r. pt. (...), w trakcie której wyemitowano m.in. wykonania: G. T. (poz. 2458, umowa z dnia 7.07.1996 r.), S. K. (poz. 1067, umowa z dnia 4.03.1995 r.) i A. J. (poz. 825, umowa z dnia 3.07.1996 r.). Z kolei w trakcie jednej z marcowych audycji Radia (...) (2010 r.) wykonano jeden z utworów zespołu (...), nota bene często odtwarzanego także przez innych nadawców, w sytuacji gdy dwaj członkowie tego zespołu: R. L. (poz. 1279, umowa z dnia 19.12.1997 r.) i K. C. (poz. 306, umowa z dnia 8.04.1997 r.) związani są od lat z powodowym Stowarzyszeniem. Okoliczności powyższych pozwany skutecznie nie podważył, także na etapie kolejnego postępowania odwoławczego.

Skoro więc wykonania takie miały miejsce a prawa wykonawców powiązanych z powodem były eksploatowane, to ciężar udowodnienia, że owa eksploatacja była legalna spoczywa niewątpliwie na pozwanym (art. 6 k.c.).

Usiłując uwolnić się od powyższego obowiązku, pozwany wskazywał (i czyni to również w apelacji), iż prawa pokrewne artystów wykonawców są wykorzystywane przez niego w ramach utworów audiowizualnych oraz w programach własnych nadawców, a więc każdorazowo stanowią część większej całości, co skutkować ma tym, że wszelkie autorskie prawa majątkowe do nich przysługują producentom tychże utworów, których reprezentuje (...) oraz nadawcom. Owszem, nie sposób zaprzeczyć, że w świetle art. 70 ust. 1 PrAut domniemywa się, że producent utworu audiowizualnego nabywa na mocy umowy o stworzenie utworu albo umowy o wykorzystanie już istniejącego utworu wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji tych utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości. Z drugiej jednak strony dla zaistnienia takiego domniemania należy wykazać, że w ogóle zawarta została ważna umowa o produkcję audiowizualną, przenosząca na producenta majątkowe prawa autorskie (tak teza 4 Komentarza do art. 70 PrAut red. Ślęzak 2017, 1 wyd., Legalis oraz przywołany tam E. Traple, Umowy o eksploatację, s. 247–248). Pozwany istnienia takich umów nie wykazał, a przyjmowanie przez niego w tym zakresie założenia o charakterze domniemania faktycznego nie znajduje, zdaniem Sądu II instancji, żadnego uzasadnienia.

Odwołanie się do praw producentów audycji reemitowanych przez pozwanego, których składowymi były wykonania utworów, należących do twórców powiązanych z powodem, jest też nieskuteczne z uwagi treść art. 70 ust. 2 z ind. 1 pkt 3 PrAut, który zapewnia wykonawcom, nawet w takiej sytuacji, stosowne wynagrodzenie z tytułu nadawania utworu w telewizji lub poprzez inne środki publicznego udostępniania utworów. Wynagrodzenie dodatkowe, o którym tutaj mowa, jest niezależne od apanaży uzyskiwanych przez wykonawców z tytułu realizacji audycji. W tym kontekście przepis powyższy wzmacnia pozycję artystów wykonawców, ponieważ uniezależnia wynagrodzenie należne z tytułu eksploatacji utworu od postanowień umownych (P. Ś., Prawo autorskie, s. 296).

Wynika stąd, że konkretny przedsiębiorca eksploatujący utwór audiowizualny jako końcowy użytkownik musi dwukrotnie płacić wynagrodzenie: producentowi jako licencjodawcy oraz twórcom (tak M. Czajkowska-Dąbrowska, w: Komentarz, red. J. Barta, R. Markiewicz, 2011, s. 447). Zgodzić się przy tym należy, że „za korzystającego (...) uznaje

się tylko bezpośredniego użytkownika wykorzystującego utwór audiowizualny na wskazanych w przepisie polach eksploatacji" (tak wyrok SN z dnia 2 grudnia 2010 roku, I CSK 33/10, OSNC 2011, Nr 7–8, poz. 89). Korzystającym z utworu, w świetle art. 21 z ind. 1 może być oczywiście także operator telewizji kablowej, dokonujący reemisji audycji (zob. wyroki SN: z dnia 23 stycznia 2004 roku, III CK 382/02, Legalis, z dnia 14 marca 2006 roku, III CSK 143/05 OSNC 2006, Nr 12, poz. 206, z dnia 3 stycznia 2007 roku, IV CSK 303/06, Legalis oraz uchwała (7) z dnia 25 listopada 2008 roku, III CZP 57/08, OSNC 2009, Nr 5, poz. 64).

Odnosząc się wreszcie do stanowiska pozwanego, że zawarł on umowę z właściwą, w rozumieniu art. 21 z ind. 1 ust. 1 PrAut, organizacją zbiorowego zarządzania, należy podkreślić, że zgodnie z obowiązującym do 19.07.2018 r. (a więc znajdującym zastosowanie w analizowanym stanie faktycznym i prawnym) art. 107 PrAut, jeżeli na danym polu eksploatacji działa więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania, w pierwszej kolejności organizacją właściwą w rozumieniu ustawy jest organizacja, do której należy twórca lub uprawniony. W tych warunkach zawarcie umowy ze (...) em nie chroniło dostatecznie pozwanego przed roszczeniami powoda, który jest „organizacją właściwą” w zakresie ochrony praw wykonawców związanych z nim umową.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, dotyczące omówionych kwestii zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego, zgłoszone w apelacji pozwanego, za niezasadne.

Przechodząc z kolei do omówienia zarzutów apelacji powoda, Sąd Apelacyjny na wstępie aprobuje zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd o trzyletnim terminie przedawnienia roszczenia z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut, uznając formułowany na tym tle zarzut obrazy powyższego przepisu i art. 442' k.c. za nietrafiony. Aktualność zachowuje więc argumentacja zaprezentowana m.in. w przywołanych przez Sąd Okręgowy orzeczeniach SN: z dnia 14 grudnia 2012 roku, I CNP 25/12, OSNC 2013/7-8/89, Biul. SN 2013/3/12, z dnia 8 lutego 2011 roku, V CSK 56/11, niepubl., 8 marca 2012 roku, V CSK 102/11, niepubl., z dnia 11 sierpnia 2011 roku, I CSAK 633/10, OSNC 2012/3/11, że z uwagi na stricte odszkodowawczy charakter ryczałtu z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut, słusznym jest przyjęcie tego samego terminu przedawnienia, który jest właściwy dla odszkodowania deliktowego (art. 442' § 1 k.c.).

Zgodzić się należy z poglądem apelującego powoda, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił przyczyn, dla których zasądzona kwota odpowiada zaledwie jednokrotności stosownego wynagrodzenia, w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut. Dostrzeżone w tej materii braki, skutkujące obrazą powołanego wyżej przepisu prawa materialnego, jak również art. 328 § 2 k.p.c., nie przełożyły się jednak na korektę zaskarżonego orzeczenia.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku T.K. z dnia 23 czerwca 2015 roku o sygn. akt: SK 32/14, chociaż skupiały się na omówieniu przesłanek niekonstytucyjności ryczałtu trzykrotnego, formułowały też szereg zastrzeżeń w kwestii możliwości zasądzania ryczałtów odszkodowawczych w wysokości dwukrotności normalnego wynagrodzenia licencyjnego. T.K. zauważył, że ze względu na specyfikę autorskich praw majątkowych wprowadzanie przez ustawodawcę roszczeń związanych z naruszeniem tychże praw, które byłyby oparte na opłatach ryczałtowych i nie wymagałyby dokładnego ustalania wysokości rzeczywistej szkody, jest co prawda uzasadnione, ale za niedopuszczalną należy jednak uznać sytuację, w której uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych uzyskiwałby tak daleko idącą ochronę, że wysokość przysługującego mu roszczenia całkowicie odrywałaby się od wielkości poniesionej przez niego szkody i stanowiła jej wielokrotność. Podobne wątpliwości pchnęły S.N. w sprawie V CSK 41/14 do zadania T.S.U.E. pytania prejudycjalnego o to, czy art. 13 dyrektywy (...) WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz.Urz.U.E.L z 2004 r. Nr 157, str. 45) może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody na zasadach ogólnych, albo bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem naruszającym jego prawa a szkodą domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinionego naruszenia - trzykrotności stosownego wynagrodzenia. Konsekwencją tego był wyrażony w wyroku S.N., wydanym w powyższej sprawie dnia 10 listopada 2017 roku, pogląd o tym, że uzyskanie wyższego odszkodowania, niż jednokrotność opłaty będzie jednak możliwe po wykazaniu przez autora wysokości szkody oraz tego, że pozostaje ona w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem naruszającym autorskie prawa, a także,

iż zachowanie sprawcy było zawinione. Generalnie w obecnym orzecznictwie przeważa więc pogląd o dopuszczalności (konstytucyjności) ryczałtu dwukrotnego, opatrywany jednak postulatem, aby nie odrywać go zupełnie od zakresu uszczerbku, dotyczącego twórcę i postawy samego naruszcyciela.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że pozwana Spółka jako profesjonalista działający na rynku reemisji utworów audiowizualnych (art. 355 § 2 k.c.), winien mieć pełną świadomość, że zawarcie umowy ze (...) em nie uchylało konieczności uregulowania praw twórców związanych z powodem; jeżeli tego nie uczynił, eksploatując wymienione prawa, to jego zachowania należy ocenić jako bezprawne i zawinione. Z drugiej strony nie można jednak zupełnie pominąć faktu, że każdy z twórców, którego utwór został wykonany w ramach audycji, o której mowa w art. 70 ust. 2 z ind. 1 pkt 3 PrAut, może dochodzić równoległe swojego prawa do wynagrodzenia nie tylko od końcowego naruszcyciela, czyli w analizowanym przypadku pozwanego, ale również od producenta, jeżeli ten wcześniej nie wypłacił wynagrodzenia twórcy w ramach umowy o produkcję audiowizualną, przenoszącej na producenta majątkowe prawa autorskie (zupełnie poza tym kontekstem pozostawać jeszcze może wynagrodzenie przysługujące twórcy z tytułu jego osobistego udziału w stworzeniu audycji). W tych warunkach stawka stosownego wynagrodzenia przyjęta przez Sąd Okręgowy, jako nieuwzględniająca uprzywilejowanej pozycji autora w systemie dochodzenia roszczeń od różnych podmiotów, co sprzyjać wręcz może bezpodstawnemu wzbogaceniu twórcy, może być uznana za nadmierną. Kierując się tymi przesłankami, Sąd Apelacyjny uznał, że podstawą kalkulacji należności dochodzonej przez powoda w niniejszej sprawie powinna być połowa stawki przyjętej przez Sąd Okręgowy (0,23 zł rocznie od abonenta; por. też tabele, zatwierdzone przez Komisję Prawa Autorskiego orzeczeniem z dnia 18.07.2001 r., uwzględniające waloryzację stawki na zasadach wskazanych w danej tabeli). Przyjęcie takiego stanowiska, przy uwzględnieniu prawa powoda do dwukrotności stosownego wynagrodzenia, o którym mówi art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut, dało ostatecznie kwotę tożsamą z zasądzoną w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny dokonał korekty powyższego rozstrzygnięcia jedynie w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych, orzekając w pkt. 1c swojego wyroku o tych pierwszych na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1800- wersja pierwotna) oraz § 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1804- wersja pierwotna), przy uwzględnieniu jednak innej proporcji wygranej każdej ze stron. Sąd odwoławczy uznał, że powód dochodził w niniejszej sprawie dwóch roszczeń (informacyjnego i o zapłatę) i każde z nich połowicznie wpływa na zakres jego wygranej. W tych warunkach strona powodowa, wygrywając pierwsze roszczenie w całości, zaś drugie w ok. 0,3, wygrała sumarycznie w 0,65 ( $1+0,3/2=0,65$ ) i w takim stosunku zostały rozliczone koszty procesu, do których należało jednak doliczyć po stronie powoda kwotę 1.107 zł, uznaną przez Sąd I instancji niesłusznie za nadpłaconą (zob. końcowe fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku, k. 562v.). Stosunkowemu rozdzieleniu podlegały więc: po stronie powoda dwie opłaty sądowe (2.750 zł plus 572 zł, czyli razem 3.322 zł) i stawka wynagrodzenia pełnomocnika z opłata skarbową, zaś po stronie pozwanego stawka wynagrodzenia pełnomocnika powiększoną o opłatę skarbową. Zasądzeniu na rzecz powoda podlegała w tych warunkach różnica między sumą kosztów poniesionych przez niego w procesie a kwotą stosowną do jego przegranej w sprawie. Faktycznie nadpłacona część opłaty od pozwu, wynosząca 1.000 zł, została zwrócona w pkt. 1a wyroku powodowi na mocy art. 80 ust. 1 u.o.k.s.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając obie apelacje w pozostałym zakresie na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono w zgodzie z art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) oraz § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1804), przy uwzględnieniu wygranej pozwanego w 0,71. W skład kosztów procesu poniesionych przez strony weszły: po stronie powoda stawka wynagrodzenia radcowskiego- 2.700 zł i opłata od apelacji- 404 zł, zaś po stronie pozwanego była to stawka wynagrodzenia adwokackiego- 2.700 zł i opłata od apelacji- 169 zł. Zasądzeniu na rzecz pozwanego podlegała w tych warunkach różnica między sumą kosztów

poniesionych przez niego w procesie (2.869 zł) a kwotą stosowną do jego przegranej w sprawie ( $5.973 \text{ zł} \times 0,29 = 1.732 \text{ zł}$ ).

D. M. N. B. W.